

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE DNIA 7. MAIA 1825. ROKU W SOBOTE.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Cieplomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan Nieba.
Dnia 5 Maia	Zrana . . .	Stopni ciepła . . +11	Cali 28 linii 0,0	Zachodni	Słońce.
	Popołudniu . .	Stopni ciepła . . +18	27 — 11,4	Południowo-zachodni	Niepewno.
	Wieczorem . .	Stopni ciepła . . +16	„ — 8,6	Południowo-zachodni	Gwiazdy.
6	Zrana . . .	Stopni ciepła . . + 9	Cali 27 linii 10,4	Południowo-zachodni	Słońce blade.
	Popołudniu . .	Stopni ciepła . . +21	„ — 10,3	Południowo-zachodni	Słońce pobiega.
	Wieczorem . .	Stopni ciepła . . +13	„ — 10,1	Wschodni Południowo-wschodni	Dżdżysto.

ROZKAZ DZIENNY DO WOJSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Głównej Dnia (13) 25 Kwietnia
w Warszawie. 1825 roku.

Z A N A Y W Y Ż S Z Y M R O Z K A Z E M.

Postępują na wyższe stopnie.
w Gwardyi.

Adjutant polowy przy Generale Brygadę Kurnatowskim, z Pułku Strzelców konnych, Podporucznik Ignacy Kruszewski, na Porucznika, nieprzestając pełnić tychże obowiązków.

w Piechocie.

W Pułku liniowym Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA Nro 1, Porucznicy: Piotr Czartoryski i Alexander Wierzbiński, na Kapitanów, ostatni nieprzestając pełnić obowiązków Adjutanta Placu Warszawy; Podporucznicy: Jan Płachecki, Tomasz Galewski i Xawery Filipkowski, na Poruczników, pierwszy z przeznaczeniem do Pułku 5go liniowego, drugi nieprzestając pełnić obowiązków Kwatermistrza. — w Pułku 5m liniowym, Porucznicy: Antoni Łubkowski i Tomasz Plantowski, na Kapitanów; Podporucznicy: Wilhelm Nieszkowski i Józef Turutowicz, na Poruczników. — w Pułku 2m liniowym, Porucznik Karól Szamer, na Kapitana, z przeznaczeniem do Pułku piechoty liniowej Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA Nro 1, Podporucznicy: Ignacy Solarski i Józef Grabiński, na Poruczników, pierwszy z przeznaczeniem do Pułku Piechoty liniowej Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA Nro 1. — w Pułku 6m liniowym, Podporucznicy: Józef Czartoryski i Maciej Sławęcki, na Poruczników, z przeznaczeniem, pierwszy do Pułku 3go Strzelców pieszych, drugi do Pułku 5go liniowego. — w Pułku Strzelców pieszych Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia MIKOŁAJA Nro 1, Porucznicy: Jakób Obalski, Franciszek Żarski, Józef Stępniewicz, Michał Górski i Woyciech Tomaszewski, na Kapitanów, pierwszy nieprzestając pełnić obowiązków Kassjera, drugi zaś Kwatermistrza, czwarty i piąty z przeznaczeniem do Pułku liniowego Jego Cesarzewiczowski Mości Wielkiego Xięcia MICHAŁA Nro 1; Podporucznicy: Alexander Zeidler, Jan Meyzner, Julian Kropiwnicki, Krzysztof Markowski i Stanisław Tchórzewski, na Poruczników, ostatni z przeznaczeniem do Pułku 3go Strzelców pieszych. — w Pułku 3m Strzelców pieszych, Porucznicy: Franciszek Kuczewski, Mikołaj Pietrusiewicz, Jan Su-

chodolski, Franciszek Makiewicz i Antoni Prolewicz, na Kapitanów, drugi nieprzestając pełnić obowiązków Adjutanta Placu Warszawy, czwarty z przeznaczeniem do Pułku 2go, piąty do Pułku 6go liniowego; Podporucznicy: Felix Sokołowski, Piotr Krzemiński, Woyciech Koronkiewicz i Rafał Koszutski, na Poruczników. — w Pułku 3m liniowym, Porucznicy: Józef Jaroma, Gabryel Żeromski, Franciszek Styburski i Jan Plocer, na Kapitanów, pierwszy i ostatni z przeznaczeniem do Pułku 7go liniowego; Podporucznicy: Wilhelm Lipiński, Tadeusz Van der Noot i Klemens Rostkowski, na Poruczników, ostatni z przeznaczeniem do Pułku 8go liniowego. — w Pułku 7m liniowym, Porucznicy: Michał Bobrowski i Woyciech Kołacki, na Kapitanów, pierwszy nieprzestając pełnić obowiązków Kassjera; Podporucznik Józef Michałowski, na Porucznika. — w Pułku 8m liniowym, Porucznicy: Piotr Danielecki, Jan Prolewicz i Piotr Thury, na Kapitanów; Podporucznik Felix Lipski, na Porucznika. — w Pułku 2m Strzelców pieszych, Podporucznicy: Piotr Dunin, Ignacy Czyżewski, Roman Stokowski, Józef i Floryan Dąbrowscy i Antoni Czyżewski, na Poruczników, z przeznaczeniem, pierwszy do Pułku 8go, czwarty i piąty do Pułku 7go liniowego. — w Pułku 4m Strzelców pieszych, Porucznik Dominik Ostrowski, na Kapitana, z przeznaczeniem do Pułku 2go Strzelców pieszych; Podporucznicy: Mikołaj Gorecki, Woyciech Pomorski i Hieronim Małyszko, na Poruczników, pierwszy z przeznaczeniem do Pułku 4go liniowego.

w Jeździe.

W Pułku 1m Strzelców konnych, Podporucznik Felix Bardzki, na porucznika, z przeznaczeniem do Pułku 3go Strzelców konnych. — w Pułku 2m Strzelców konnych, Porucznik Józef Trojanowski, na Kapitana; Podporucznicy: Mikołaj Madaliński, Piotr Czarnomski i Rudolf Karwowski, na Poruczników, ostatni z przeznaczeniem do Pułku 1go Ułanów. — w Pułku 4m Strzelców konnych, Porucznik Maciej Pulczycki, na Kapitana, nieprzestając pełnić obowiązków Kwatermistrza; Podporucznik Jan Sienkiewicz, na Porucznika, z przeznaczeniem do Pułku 3go Ułanów. — Gwałtygier Dywizyi Ułanów, Podporucznik Jan Hryniewicz, na Porucznika, nieprzestając pełnić tychże obowiązków.

Umieszczony zostaje.

w Sztabie Głównym.

W Części Generała Dyżurnego, Pisarz

Marcin Antuszeuicz, w stopniu Podporucznika, z naznaczeniem mu starszeństwa w Pułku 2m Ułanów.

Przeniesieni zostają.
w Piechocie.

Z Pułku 4go liniowego, Porucznik Tadeusz Szczuka, do Pułku 2go Strzelców pieszych. — Z Pułku 8go liniowego, Podporucznik Antoni Pomianowski, do Pułku 3go liniowego. — Z Pułku 2go Strzelców pieszych, Porucznicy: Adam Federowicz i Erazm Wierciński, pierwszy do Pułku 4go Strzelców pieszych, drugi do Pułku 8go liniowego.

Wracają do czynnej służby i umieszczeni zostają.

W Pułku 5m liniowym: przeszły na Reformę Rozkazem Dziennym z dnia (26 Maia) 7 Czerwca 1820, z tegoż Pułku, Porucznik Kazimierz Czerniewski. — w Pułku 3m Strzelców pieszych, przeszli na reformę, z tegoż Pułku, Podporucznicy: Hieronim Żelwietr, i Felix Flatho, pierwszy rozkazem Dziennym z dnia (29 Maia) 10 Czerwca 1820, drugi Rozkazem Dziennym z dnia 24 Marca 1824. — w Pułku 3m liniowym: przeszły na Reformę Rozkazem Dziennym z dnia 20 Marca 1824, z Pułku 7go liniowego, Podporucznik Antoni Krasuski.

Przykommenderowany zostaje.

z Wojska.

Podpułkownik Łukasz Dobrzański, do Artylleryi.

Naczelnny Wódz
(podpisano) KONSTANTY.
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego.

Pułkownik Siemiątkowski.

ROZKAZ DZIENNY.

DO WOJSKA POLSKIEGO.

w Kwaterze Głównej D. 17. (29.) Kwietnia
w Warszawie. 1825. r.

Z A N A Y W Y Ż S Z Y M R O Z K A Z E M.

Postępują na wyższe Stopnie.

w Piechocie.

W Pułku 3m liniowym, Podporucznik Kajetan Twarowski, i w Pułku 8m liniowym, Podporucznik Ludwik Rzewuski, na Poruczników. — W Pułku 2m Strzelców pieszych, Porucznik Józef Trościcki, na Kapitana.

Przeniesieni zostają.

Z Pułku 8go liniowego, Porucznik Piotr Dunin, do Pułku 2go Strzelców pie-

szych. — Z Pułku 2go Strzelców pieszych Kapitan Dominik Ostrowski do Pułku 4go Strzelców pieszych.

Otrzymują urlop.

W Pułku 7m liniowym, Major Kierski, na miesiąc 4.

Naczelnny Wódz

(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik Siemiątkowski.

**ROZKAZ DZIENNY
DO WOJSKA POLSKIEGO**

w Kwaterze Główny Dnia 20 Kwietnia
w Warszawie. (2 Maia) 1825.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Stosownie do Decyzji N. CESARZA
JMCI i KRÓLA z dnia 13 Kwietnia
r. b.

Przeznaczony zostaje.
w Jęzdzie.

Z Pułku 1go Ułanów, Pułkownik Józef
Kamieński, dowodzący témczasowie Puł-
kiem 4tym Strzelców konnych, na Do-
wódcę tegoż Pułku.

Naczelnny Wódz

(podpisano) KONSTANTY
W. X. R.

Zgodno z Oryginałem,

p. t. ob: Podszefa Sztabu Głównego
Pułkownik Siemiątkowski.

Radca Pióro trzymający w Radzie Obywa-
telskiej Woiewództwa Mazowieckiego.

Zawiadania interessowane osoby ażeby
po rezolucye Rady Obywatelskiej we
względzie umieszczenia ich na liście o-
czyszczony Kandydatów do Urzędów Ad-
ministracyjnych i sądowych, oraz wpisania
do Księgi Obywatelskiej zgłaszali się do
Sekretarza téżże Rady w Kommissyi Wo-
iewództwa Mazowieckiego w Wydziale O-
świecenia.

Józef Zawadzki

Sekretarz Rady Obywatelskiej
Kędziński.

W A R S Z A W A.

— Nayaśnniejszy PAN raczył postano-
wieniem z dnia 22 Kwietnia (4 Maia), Sena-
tora Kasztelana Oebchelwitza, Jeneralnego
Kuratora Instytutów Naukowych, zaszczy-
cić Ordem Śgo Stanisława pierwszý klas-
sy.

— Onegday odbyło się publiczne posie-
dzenie Kr. Towarzystwa przyjaciół Nauk;
Zagajenie Prezesa umieścimy w przyszłym
Numerze.

— Wyszło z druku nakładem Kommissy-
i Rządu. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. dzieł-
ko pod tytułem: „Uczeń Chrześcijański“
tłumaczone z francuzkiego przez Modesta
Kosickiego. — Dostać go można w Instytu-
cie Głuchoniemych; exemplarz w skórkę
oprawny kosztuje Złp. 3. — Wiadomość
o zaletach i główny osnowie tego dzieła
umieścimy w jednym z najbliższych Nu-
merów.

— Mechanik Pan *Molduano* który w kil-
ku widowiskach zręczność swoją w różnych
doświadczeniach okazał, osiada na stałe
mieszkanie w Siedlcach.

— Z drukarni Glücksberga wyszło dzieło
pod tytułem: „Fortyfikacya polowa, przez

F. *Meciszewskiego*, Pułkownika Inżynie-
rów; Tom ieden w 8ce, z wielą rycinami.
Cena Złp. 24.

— *Oświadczenie.* — Autor „Kancionału
muzyki kościelny” przeznaczonego dla
kościół Parafialnych wraz z nauką dla
organistów zajmując się iak naysprawnie-
szym wydaniem tak obszernego dzieła, bo
do 100 arkuszy zajmującego uprasza sza-
nownych Prenumeratorów o cierpliwość kil-
komiesięczną. Spóźnienie w nadsyłaniu
prenumeraty przyłożyło się poczęści do spó-
źnienia wydania edycyi. Zwłoka iednak
ta posłuży do wydania naystarowniejsze-
go które odpowie oczekiwaniu i obowiąz-
kowi powziętemu.

— Podpisany mający sklep optyczny przy
ulicy Gołębiy Nro. 78 ma zaszczyt u-
wiadomić szanowną Publiczność iż w iego
sklepie znajdują się okulary zabezpiecza-
jące wzrok od zepsucia z powodu kurzu
i wiatru tak w miejscu iako i w drodze;
okulary te nieustępują w niczem zagrani-
cznym co do dobroci i konserwy wzroku.
Dostać tam można także barometrów, na-
wet nowo sporządzonych zegarowemi zwa-
nych. Przyymie oraz wszelkie naprawy
narzędzi optycznych i Barometrów.

Antoni *Turchetty*.

PRZYIECHALI (dnia 5 i 6 Maja)

Rulikowski Wincenty Sen. Kasz. z Huniatycza
— Wisniewski Józef Posel z Mileiewa — Za-
wadzki Antoni Deput. z Łowicza — Bianchi Al-
bina spiewaczka z Krakowa — Dobieski Stefan
Posel z Kolasin — Solyk Roman Posel z Chle-
wisk — Wielopolski Jan Kasztelan z Krakowa
— Kosobudzki Felix Posel z Woźnik — Potoc-
ki Michał Kasztelan z Koniecpola — Świniar-
ski Szczepan Posel z Wierzbna — Nakwaski Sta-
rosta z Gosławic — Wołowicz Stanisław Posel
z Strzegocina — Wieszczycki Rudolf Posel z
Głogowca — Łukawski Franciszek Posel z Ła-
szczowa — Ostrowski Antoni Senator z Toma-
szowa — Tymowski Stanisław Senator Kasz. z
Kobieli Wielkiej — Alexandrowicz Stanisław
Kasz. Senator z Konstancynowa — Bulgari Hra-
bia z Paryża — Hagener Karol kupiec z Lipska
— Turski Jan Prezes z Plocka.

WYIECHALI (dnia 5 i 6 Maja)

Jablonski Xiąże do Ciechanowa — Sapieha
Xiąże do Szydłowca — Zieliński Antoni Hr. do
Bartnik — Sumiński Radca Stanu do Kalisza —
Walewski Alexander i Antoni Hrabowie do Wa-
lewie — Zabieło Konstanty Hr. do Litwy —
Lewiński Franciszek Szambelan do Janowa —
Dzierzbicki Sekretarz Kom. Woyny do Fran-
cyi — Liewen Paweł Hr. do Wilna.

z Hamburgu 19 Kwietnia

Lubo Kommissya ustanowiona do wspar-
cia osób wylewem wód uszkodzonych, nie
mogła ieszcze ukończyć czynności swo-
ich, przecież nie może dłużej wstrzymać
się z nayeżulszým dziękczynieniem tak sza-
nownym współobywatelom, iako też i wie-
lu znakomitym dobroczyńcom w Niemczech,
Anglii, Prusach, Rossyi, Hollandyi i t. d.
za powierzone iey znakomite summy. Kto
zważy iak wielkie ofiary niedawno
Europa cała i my także składać musieli-
śmy; kto wspomni iakich zasiłków wyma-
gali od nas począwszy tylko od przeszłý
iesieni, to kraiovi, to zagraniczni pogo-
rzelcy i wylewem wód zniszczeni; kto się
zastanowi nakoniec, ile to użyć potrzeba
było pieniędzy aby nędzę, będącą skutkiem
czasowych okoliczności, w wielu iakożkol-
wiek złagodzić familiach, ten zapewne u-
zna terazniejsze ofiary wyższymi nad
wszelkie spodziewanie. Dla wiadomości
dobroczyńców z różnych klass, wyznań i
prawie wszystkich narodów, Kommissya
obowiązana się bydź inniema nadmienić:
Że podział ofiar skutecznie się rozpoczął,
że codziennie natychmiast po odebrany wia-

domości, iak tylko można, uskutecznia się,
aby, w myśl dawców, nieść ulgę nieszczę-
śliwym iak nayrychły; ponieważ szybki-
m jest nader obieg takowych zasiłków pie-
niężnych, tém większe jest dobrodzie-
stwo, iakie się tym sposobem wyświadcza.
Składki obfite, dzięki Bogu, pozwoliły
nam pospieszyć na ratunek mieszkańcom
tuteyszego, miasta, z których liczba zna-
komita, przez częste wylewy, gwałtownym
orkanem w nocy z 3 na 4 Lutego zakoń-
czone, znaczne szkody poniosła. Nie-
słuszną zdawało się rzeczą, aby mieszkań-
cy Hamburga śpiesząc na ratunek nieszczę-
śliwym w kraiu i za granicą, własnych
obywateli w nędzy zostawiali. Kończymy
nayszerszým życzeniem, aby iak nays-
myślniejszy byt, ciągle powodzenie fami-
lii w całym obrębie małego Państwa nasze-
go, mogło się stać nagrodą dobroczynności
nayukościwych naszych współobywateli.

Zdawało się nam iż iuż kresu dobroczyn-
nych działań naszych sięgaliśmy, gdy w
tém z naywiększą radością naszą i rozczule-
niem odebraliśmy nowy zasiłek. Wielki
Władzca Rossyi, wśród nieograniczonych
zatrudnień swoich, powziął wiadomość o
naszým nieszczęściu: zwyczajnym sobie
działania sposobem, szczęście rozpościerać
gdzie tylko może, ocierać łzy które cięż-
ka przeznaczenia ręka wyciska, zwró-
cił pełne dobroci oko i na naszych nie-
szczęśliwych mieszkańców i wspomniał
nie dobroczynną otworzył rękę: tym spo-
sobem Kommissya mogła od pierwiastko-
wych nieco odstąpić ograniczeń, mogła nie
iedno ieszcze ułagodzić nieszczęście, nie
iedną łzę otrzeć. Wśród licznych podob-
nie dawniey iuż zebranych klejnotów i
ten stanie się wieczną i naypiękniejszą o-
zdobą Cesarskiej korony, a wieniec któ-
ry tak słusnie skronie ALEXANDRA zdo-
bi, nowego ztąd wdzięku nabędzie.

Kommissya do wsparcia wylewem wód u-
szkodzonych. (podpisano) M. J. *Jenisch*,
Abendroth, C. D. *Bareck*.

z Frankfurtu 29 Kwietnia.

— Skończył się iuż Frankfurcki iar-
mark; porobiono na nim interessa z zado-
woleniem kupców, czego iuż od dawna
niebyło. Lubo przytrudno jest zyskać na
kupcu wyznanie i pochwałę zysku, nie-
można było przecież utać tego co było
widoczným, iakoto: że bardzo popłacały
wełniane towary, że się podniosły w cenie
Szwajcarskie i Angielskie wyroby, że wiel-
ki był odbyt na skóry. Szukano pięknych
brylantów; w sklepach mających istotnie
ten towar, widziano pełne smaku tego ro-
dzaju wyroby, a ich odchód dowiódł iż co
raz większą otrzymuje przewagę nad klej-
notami miedzianymi. Niemniey będzie po-
myślny widok w tegorocznym iesiennym
iarmarku dla kupców drobnych, albowiem
iak iarmark Wielkonocny, jest właściwie
iarmarkiem hurtowników, tak w iesiennym
iarmarku staje konsument na przeciw ku-
pcowi sklepowemu; tém lepiéy poydzie ieże-
li ieszcze uda się rządowi przywieść wielki
projekt do skutku, i nadać płodom rolni-
ka tę wartość, któraby mogła produkują-
cego utrzymać i postawić w stanie odzy-
skania wygod których sobie teraz musi od-
mówić z powodu niestosunkowey ceny zbo-
ża. — Od żadnego iarmarku niezależy han-
del papierami; zawisły one od trafów po-
litycznych; czasem z bogactwa, a czasem u-
boży; a podług rachuby nayszybszým
z bogactwa tylko maklerów.

— Według najnowszego opisu Bawarskiemu stolicy Munich przez Adolfa Schaden, liczy teraz to miasto 57,623 mieszkańców, prócz garnizonu i przedmieść Au i Heidenhausen.

z Szwaycaryi 20 Kwietnia.

— Mówią tu o połączeniu jeziora Genewskiego z Neuenburskim, przez coby Francya, Szwaycarya, Niemieckie prowincye Nadreńskie i Hollandya połączone zostały. Jezioro Genewskie ma komunikacyą ze śródziemnym przez Rodan, a Neuenburskie z Atlantyckim przez rzeki Thiele, Aar, i Ren — obadwa zaś oddalone od siebie tylko o 3 godziny drogi. Tak małą więc tylko przestrzeń ziemi przerznąć wypada, Rodan i Aarę w wielu miejscach oczyścić i spławnikami uczynić, a cała rzecz byłaby skończona. — Teraz właśnie kompania jedna zamierza połączenie jezior Neuenburskiego, Biel i Murten do skutku doprowadzić.

— P. Schmid pomocnik Pestalozzowego w uczeniu i wychowywaniu, dotąd we wsi jego bawiący, opatrzony paszportami Austriackiego, Francuzkiego, i Angielskiego Posła, udał się do Paryża i Londynu. Otrzymał także wezwanie do Stanów Zjednoczonych.

z Bruzelli 23 Kwietnia

— W Leodyum rozchodzi się wieść, iż rząd zamyśla w miejsce zmarłego P. Wagemann ofiarować Professorstwo P. J. B. Say albo P. Guizot.

— Nasza siła zbrojna w Indyach wschodnich ma być pomnożona, i już wydano rozkazy do zaciągania rekrutów od 18 do 35 roku życia, dając im po dwa dukaty zadatku.

z Londynu 19 Kwietnia.

— Dzisiejsze dzienniki zawierają korespondencyą między Jenerałem Paez, dowódcą wojsk kolumbijskich w departamencie Wenezuelskim i Kapitanem Dupotet, dowódcą eskadry francuzkiej przy brzegach Costa-firma. Korespondencya ta składa się z trzech listów. Pierwszy list Jenerała Paez żąda wytłumaczenia dla czego eskadra francuzka zatrzymuje się na brzegach Kolumbijskich: w tym liście Jenerał Paez skarży się że okręty francuzkie aresztują statki Rzeczypospolitej przetrząsając ich papiery i załogi. «Jeżeli macie, mówi Jenerał, zamiar prowadzić z nami wojnę powinniście nam wyraźnie to oświadczyć. Kolumbiyzykowie nie używają pogroźek; lecz pokazali iż mają dosyć sił i odwagi dla utrzymania praw swoich i honoru.» Jenerał kończy zapewnieniem że gdyby rząd francuzki miał jaki powód żalenia się na kogo z poddanych Rzeczypospolitej, natenczas rząd Kolumbijski uczyni zadosyć żądaniu podług praw i stosunków przyjacielskich łączących go z Francją.

Kapitan Dupotet odpowiada na powyższy list uskarżając się, iż mu wzbroniono wydać towary zabrane na okręcie Francuzkim Urania, i że Kolumbijski rząd uprawnili rabunek rozbójników swoich popełniony na statkach francuzkich. Kapitan usprawiedliwia zatrzymanie statku Kolumbijskiego który krążył w bliskości eskadry i stał się ię podeyrzanym. Narzeczcie zapewnia, iż jeżeli otrzyma od rządu Kolumbijskiego sprawiedliwość za po-

pełniony rabunek na okręcie Uranii, eskadra francuzka oddali się od brzegów, w przeciwnym razie oczekiwać będzie dalszych rozkazów od Gubernatora Martyniki.

Trzeci list Generała Paez uznaje dobre zamiary Rządu Francuzkiego; oświadcza iż zadosyć uczynienie żądane od Kapitana Dupotet jest słuszne i zgodne z zasadami przyjętymi przez Rząd Kolumbijski. Zapewnia wreszcie, że nie mając mocy wchodzić sam w ten interes, uda się do wyższej władzy po zasiągnięcie ię decyzji.

(Dr. bl.)

— Na posiedzeniu Izby wyższej dnia 18 Lord Kanclerz i Hrabia Liverpool podali noty przeciw usamowolnieniu Katolików. Pomiędzy petycjami było pismo jakiegoś miasteczka w Szkocyi, któremu Hrabia Lauderdale bytu zapiera. Lord Calthorpe uważał iż niewielka liczba petycyy przeciw usamowolnieniu Katolików dowodzi, iż opinia powszechna Narodu jest za usamowolnieniem. Żadna z tych petycyy, dodaje szlachetny Lord, nie jest podpisana przez jaką korporacyą. Wielki Sąd przysięgłych, zgromadzenia obwodowe, towarzystwa rękodzielnicze okazały nierównie więcej sprawiedliwości i szlachetności. Sztandar opozycyi podniósł teraz sam Kościół panujący i tym sposobem odłączył się nieiako od reszty narodu, czyniąc sobie wielką krzywdę w opinii publicznej. Gdybyśmy, rzekł mowca, mieli nieszczęsnie odmówić Katolikom usamowolnienia, zrazilibyśmy uczucia oświeconej części narodu angielskiego.

Lord Holland oskarża Duchowieństwo protestanckie, iż poburza i buntuje lud do podpisywania petycyy przeciwko katolikom.

— Odebrane listy z Rio-Janeiro z końca Stycznia donoszą o pomnożeniu z rozkazu Cesarza władz policyjnych, i wzmiankują w ogólności o środkach przedsięwziętych przez Cesarza do przywrócenia dawniej swojej władzy i obalenia Konstytucyi. Z tém wszystkiem nie było żadnych ważnych zdarzeń w kraju; lecz oczekiwano co chwila wielkich odmian w systemacie rządowym. (Times.)

— W Izbie niższej P. Brougham życzył, aby z projektowaną gratyfikacyą 2,000 fu. st. dla P. M' Adam za wynalazek robienia dróg sposobem odmiennym, kilka dni jeszcze wstrzymano się. Powód do tego jest bardzo ważny; skoro bowiem przyjęty zostanie, natychmiast poda podobny projekt względem P. Davy za wynalezienie lampy ochronnej w kopalniach węgla. Kanclerz Izby skarbowej odpowiedział: iż zdaje mu się, że dostatecznych w tym względzie udzielił objaśnień, gdyby jednak słuszny powód miał być podany, odłożeniu projektowanemu sprzeciwiać się nie myśli. W Komitecie zasiłkowym odłożono interes P. M' Adam do 14 dni.

z Madrytu 13 Kwietnia.

— Xiążę Villahermosa dopełniwszy Nadzwyczajnego Poselstwa na Koronacyi J. K. M. Karola X., obeymie, iak zapewniają obowiązki Posła przy dworze Francuzkim, a Hrabia la Puebla dotychczasowy Posel w Paryżu, uda się w tym samym charakterze do Neapolu, na miejsce P. Vallejo, który, iak się zdaje, w zupełną popadł niełaskę; o zmianę ięgo, iak słyhać starał się sam rząd Neapolitański.

— W tymże liście prywatnym w którym

powyższa wiadomość zawarta, jest między innymi co następuje: «Donosząc w ostatnim liście że P. Ugarte 4. t. m. wyjechał do Turynu, wprowadzony był w błąd, tak iak cała publiczność Madrycka. W dniu bowiem rzeczonym P. Ugarte istotnie wyjechał był w powozie podróżnym, co dało powód, do powyższej wieści, iednakże jest on ieszcze w Madrycie, a dom ięgo stał się teraz miejscem zbierania się całego ciała dyplomatycznego, tudzież wszystkich Ministrów, którzy teraz więcej mu zdaią się sprzyjać, iak wtedy gdy był wyraźnym Króla Jmci faworytem. Zapewniają atoli iż dnia 8. t. m. uda się do Turynu, to jest zaraz po odjeździe Królestwa Jmć do Aranjuez.

— Wiadomi teraz są nayznakomitsi członkowie obudwóch stronnictw które się nawzajem pognębić usiłują. W liczbie umiarkowanych są Panowie Zea, Castanos, Quesada, Camposagrado, S. Roman, Infantado, Salazar i inni. W rządzie zaś exaltowanych znajdują się Torremuzquiz, Cardenas, Calomarde, Aimerich, Rufino Gonzales, Vilella i terazniejszy Biskup Martinez. (L. d. B.)

— Skazany jest na cztery lata do domu poprawy Regidor, nazwiskiem, la Madrid; w wyroku umieszczone jest motiwum «aby się tam nauczył religii Chrześcijańskiej.»

— Król Jmć podarował Xiężniczce Amalii kosztowny serwis i dochód wynoszący 6,000,000 realów.

— Jeden tylko Minister, P. Colomarde, towarzyszył Monarsze do Toledo. Tamtejszy Arcybiskup zebrał 3,000,000 realów, które podaruje Królowi.

— Pan Ugarte, pomimo pozornéj niełaski, koresponduje ciągle z Królem listownie. Oyciec Cirillo, Jenerał zakonu Franciszkanów został z miejsca swojego wygnania powołany do dworu. — Biskup Malagi, znany oyciec Martinez, niebezpiecznie chory.

— Od nieiakiego czasu aresztują bardzo często osoby w Kadyxie; Jenerał zaś francuzki bynajmniej się w to niewdaje. Większa część przyaresztowanych osób składa się z zbiegłych którzy się tamże z różnych prowincyy Królestwa udali.

— Wydawca handlowej Kadyxskiej gazety, P. Cancelada, zostaje do tąd w więzieniu, albowiem oskarżył go Jenerał Campana, o artykuł który się tycze postępowania tego Jenerała w dniu 10. Marca 1820. roku.

— Hiszpańscy Grandowie i konstytucyjni Alkadowie daremnie spodziewali się ulagodzenia kary. Skazani zostali na wygnanie Markiz Cerralbo do Salamanki, Hrabia Noblejas do Valladolid, a Xiążę Abrantes do Valencyi. Zapewne będzie tu przeprowadzony młody pisarz Oliwar, zostający w Huesca w więzieniu za iedno pismo o rządzie hiszpańskim.

— Spodziewają się tu iż w krótkce wydzie Króleskie Postanowienie obowiązujące Kadetów do oświadczenia swojego politycznego sposobu myślenia.

— Brak pieniędzy utrudza urządzenie wojska, a Kommissya ubiorcza zamknęła swoje Bióro.

— Wysłano z tąd do Alcala batalion króleskiej gwardyi, albowiem dopominał się zaległego żołdu z czasu rządów Kortezów.

— W celu zmniejszenia niedostatku zboża, dozwolono wprowadzać zagraniczne

zboże, za opłatą półtrzecia franka od fanegi, w portach: Kadyx, Algesiras, Sewilli, Almerji i Malaga do dnia 31. Maia.

z Paryża 23 Kwietnia.

— Xiążę Sasko-Koburski wyjechał do Londynu.

— Dnia 18. P. *Fadatte de Saint-Georges* zdał sprawę w imieniu Kommissyi względem przyjęcia rachunków z r. 1823. Miłając drobniejsze uwagi rapportu n. p. iż niewiadomo dla czego Ministeryum interesów zagranicznych żąda dodatku 12,000 fr. na potrzeby Bióra, i t. p. przechodzimy do tój części która się tyczy spraw liwerunkowych w wojnie Hiszpańskiéy, w którój referujący na obszerném dziele Kommissyi indagacyjnój wsparty, tak, między innymi, mówił: «Wojnę postanowiono; trzeba więc było przyspieszyć urządzenie Administracyi wojennéy. Dnia 27. Stycznia 1823 P. *Sicard* mianowany został Jeneralnym Intendentem. Dnia 1go Lutego doniósł iż mianowanie doszło rąk tego, i podał projekt, aby się mógł części swych obowiązków pozbyć na korzyść trzeciego, który chętnie swego imienia do tego użył. Dnia 8. Lutego P. *Sicard* odebrał rozkaz, aby się natychmiast udał do Baiionny. Lecz dopiero 19. Marca tam stanął, i zdaie się że podwładni jego Intendenci nie byli jeszcze na swoich miejscach; wielu z nich dnia 26. Marca jeszcze tam nie było. P. *Sicard* zaięty myślą iż miejsca swego ustąpić będzie musiał Jeneralnemu Liwerantowi, przybył do Baiionny, spodziewając się iż w Magazynach nie zastanie dostatecznych zapasów, a tym czasem wcale przeciwnie się pokazało; skarżono się na brak sposobów przewozu, a tym czasem dowiedziona jest rzeczą, że gdyby ich iak najwięcéy miano, na nieby się nieprzydały, gdy czwartego już dnia po rozpoczęciu wyprawy, nie zdążonoby za wojskiem z dowozem żywności. Pieniądzy także nie brakło; a Kassy tak były zamożne, iż w końcu jeszcze miesiąca znalazło się w nich 6 do 15. milionów. Gdy jednak Ministeryum zamysł swój objawiło, iż chce wojsko opatrywać we wszystko za pośrednictwem właściwéy Administracyi, i już w tym względzie stanowcze przedsięwzięło środki, któż więc zawiadomił Pana *Ouvrard* że tę drogę opuścić zamyslał? Kto go do Baiionny wezwał? Kto mu poddał tę myśl, aby w ugodzie swoiéy żądał pozwolenia do rozrzadzania zapasami? Kto mu doniósł że Magazyny we wszystko obficie opatrzone były? Nie miał on pieniędzy, żywności, żadnych wozów, żadnych pomocników; mógłżeby w tym przypadku podjąć się tak ważnéy rzeczy nieznając zasłków iakie mógł mieć pod ręką? Lecz któż dostarczył mu wszystkich tych wiadomości? (*powszechne poruszenie*). Kommissya niepoczytywała sobie za obowiązek tém się zatrudniać (*wielkie podziwienie*). Dosyć, że przed czasem jeszcze zawiadomiono, iż Pan *Ouvrard* będzie Jeneralnym Liwerantem. Przybył, a układy z nim zawarte, tegoż samego wieczora w którój je podał, podpisane zostały. Lecz oznaczenie cen, w tym układzie, nadzwyczaj wysokie; a środki podane do wykonania układu są wszystkie z korzyścią kontrahenta: co się tyczy rachunków, liwerant obowiązany był ogólnemi formami, a pojedyncze klauzule, tak są straszne, iż im ledwie uwierzyć można, np.

koń jeden, dla którego kray dostarczał żywności, przynosił liwerantowi rocznie (nie rachując w to kosztów utrzymania woznicy), 4197½ fr. (6924 złp). Z równą korzyścią wypadała dla niego dostawa wozów i t. d. Słowem rozum się oburza, i serce zakrwawia, przy czytaniu takowego aktu. Lecz cała zbrodnia spada na sprawców tak haniebnego projektu, a pamiętka tego czynu będzie piętnem hańby ich imion. (*Długie oklaski.*) Podliweranci nigdy przyzwolitę summy pieniędzy nie odebrali, nigdy ieneralny liwerant nie był tam, gdzie bydź powinien; zawsze tylko ukazywał się, iak piławka, gotowy do ssania kraioowych dochodów. To więc iest niezaprzeczoną rzeczą, iż trwoniono skarb publiczny; co iednak iest tego przyczyną, czy niezdolność urzędników lub intryganci, sąd iedynie będzie miał prawo wyrokować, przed którym cała sprawa się toczy; sprawiedliwość do sięgnie winowayców, a iezli są dość obrotni zbrodniarze, którzy z badań i śledztwa sprawiedliwości żartują sobie, mniemając że w spokojności owocem swych kradzieży nasycić się będą mogli, bodayby tam od społeczeństwa uczciwych ludzi ze wzgardą odepchnięci zostali, a złoto ich, oby było piętnem hańby, na którą zasłużyli. Zbytek niech będzie ich codzienną męczarnią. («Nie wzgardzą zapewne taką męczarnią» odezwał się Jen. *Foy*.) Takowe uwagi nie należą z resztą do attribucy izby. Oczekując wyroku sądu, polecamy przyjęcie obecnego projektu.» Narady w tym względzie rozpoczną się dnia 25.

— Słysząc iż Marszałek *Soult* kosztowny swoy serwis sprzedać zamysła, i zebrane pieniądze Kościołom rozdać. Zrobiony zaś iest ten serwis za pieniądze, które wziął za zdobytą w Hiszpanii *Madonnę* laną ze złota.

— Dnia 13 nadeszło przez Boulogne 19 koni, między któremi 3 klacze, do Paryża przeznaczone. Kilka z nich miały bydź płacone po 27,500 fr. Jeden między niemi siwy ma bydź dla samego Króla.

— Wiadomo że zginął pierwszy zbiór egipskich starożytności zgromadzony przez Pana *Drovettego*, Jeneralnego francuzkiego Konsula w Egipcie. Widać że ten wspinały dobroczyńca podróżujących chee nam to wynagrodzić, albowiem zawinęły świeżo do naszych portów tysiące archeologicznych przedmiotów, i 60 dawnych kamiennych egipskich pomników. Znajduie się pomiędzy niemi przepyszny granitowy sarkofag, ważący 250 cetnarów który tu na dwóch wozach dnia 14. b. m. przybył. To arcy-dzieło iest pokryte wielu pięknie wyrobionemi, hieroglificznemi napisami. Długość iego wynosi 8 $\frac{3}{4}$ stóp, wysokość, licząc w to pokrycie, 5 stóp 7 cali. Znaleziono ten pomnik pod podziemnym grobowcem niedaleko Memfis, a wydobyć iego kosztowało 3 miesiące czasu. Wierzchnia część pokrywy iest w kształcie walca; iey okragłość nie iest tak foremna iak w kole, jednak dokładnie wyrobiona. Czyta się na tém arcydziele bardzo często imie *Psammetycha*, i dla tego sądzą że ma około 2500 lat. Należy się spodziewać, że nieprzejdzie do Anglii, lecz pozostanie w naszym muzeum. (*G. B.*)

— Dzienniki liberalne czynią wiele krzyku ze sprawy którą osądził Trybunał Departamentu *Aube*, skazując jałmużnika

szpitalnego w Troyes na zapłacenie kosztów prawnych, za zabranie u chorego stolarza, nazwiskiem *Franciszka Jaquot*, książki pod tytułem: *Nowa Heloiza*, którą tenże chował pod poduszką.

Od trzech miesięcy ta sprawa stała się dla *Kuryera* i *Konstytucjonisty* źródłem niewyczerpaném żartów, których powód łatwo zgadnąćby można. Gorliwość kapłana, mającego staranie ażeby odebrać biednemu rzemieślnikowi truciznę, którą tenże chciał się otruć, w istocie musiała się wydawać śmieszna apostołom liberalności. Nie dawno był taki czas kiedy ci Panowie wskazali na *index Konserwatora*, *Białą Chorągiew* i inne pisma bądź religijne, bądź monarchiczne: pisarze, których tym sposobem oddali na potępienie, okazują się wyrozumialszemi względem swoich przeciwników. Owoce fabryk liberalnych krążą po całej Francyi, od iednego końca do drugiego. *Volter* i *Rousseau* ogłaszani są w małych Tomikach do użytku stolarzy; lecz przynajmniej należy, od przywileju takiego wyłączyć szpitale które Religia poświęciła, szpitale, któremi się opiekują istoty nayszanowniejsze i nacyzystsze iakie są na ziemi; należy aby w takich miejscach jałmużnicy mogli odbierać książki zatrute, tak iak lekarze odbierają chorym arsenik lub inne szkodliwe iady.

Jałmużnik słusznie uczynił, odbierając w szpitalu taką książkę: winien tylko w tém iest, że iey nie oddał radzie szpitalnej; *Jaquot* użył prawa swoiego, upominając się o swoię własność, lecz w tém chybił, iż tak wiele hałasu narobił o rzecz tak małą; trybunał zachował prawa, skazując na koszt kapłana, który się tém zrażać niepowinien od wypełnienia swoich powinności, w drugim podobném zdarzeniu: nie możemy powiedzieć iżby trybunał źle uczynił, że się do prawa zastósował. Krótko mówiąc kapłan pełnił swoje obowiązki, trybunał wymierzył zapewne z żalem sprawiedliwość ścisłą podług prawa, stolarz pokazał swoje rzemiosło iako Filozof liberalny, *Kuryer* i *Konstytucjonista* okazali także co umiają kiedy tylko idzie żeby powstać na religię i iey kapłanów. (*D. bl.*)

z Tryestu 10 Kwietnia.

— Podług pewnych wiadomości z wysp Jońskich flotta egipska wysadziła w Modon 15,000 a podług innych 12,000 wojska, które natychmiast uderzyło na Nawarino, Grecy utrzymują że usiłowanie to niepowiodło się Egipcyanom i że od tego czasu stoją w bezczynności pod Modon. Lecz świeże wojska zgromadzają się w Rhodus i Kandyi. Również znaczne przygotowania czynione są w Alexandryi.

z Rzymu 2 Kwietnia.

— Oyciec *Śty* zastanowiwszy się nad żaleniami swoich poddanych ponoszących znaczne szkody z powodu łupieztwa Korsarzy algierskich, wezwał potężnego wdania się N. Króla Francuzkiego. To wdanie się miało prędki i pomyslny skutek. Dey Algierski zapewnił rząd Francuzki iż wydał rozkazy aby na przyszłość iego Korsarze szanowali banderę Papieżką i towary znajdujące się pod iey zastoną. — Wiadomość ta dostatecznie zbiła wieść rozszerzoną przez dzienniki rewolucyjne o nieporozumieniu między dworem Rzymskim i Francuzkim. (*Et*)